

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 20 LIPCA 1947 ROKU

Nr 196(494)

O władzę ludu w USA

Związki zawodowe w akcji. — Pierwszy etap ofensywy — walka z ustawą antyrobotniczą

W związku z coraz bardziej reakcyjną polityką rządu Stanów Zjednoczonych, tak w dziedzinie wewnętrznej jak i zagranicznej amerykański świat pracy rozpoczął energiczną ofensywę polityczną, zmierzającą do zdobycia własnego głosu w polityce USA. Dotychczas bowiem zawodowi politycy amerykańscy występowali zawsze w obronie interesów wielkiego kapitału.

I tak na przykład, jak donosi z Filadelfii pismo „Associated Press” przywódca Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO) aprobował rezolucję, przewidującą utworzenie nowej partii, w której robotnicy grałby rolę kierowniczą. W rezolucji powiedziano, iż klasa robotnicza nie może mieć zaufania ani do partii demokratycznej ani republikańskiej. Nowa partia winna oprzeć swój program na potrzebach mas ludowych i działać wyłącznie w interesach tych mas.

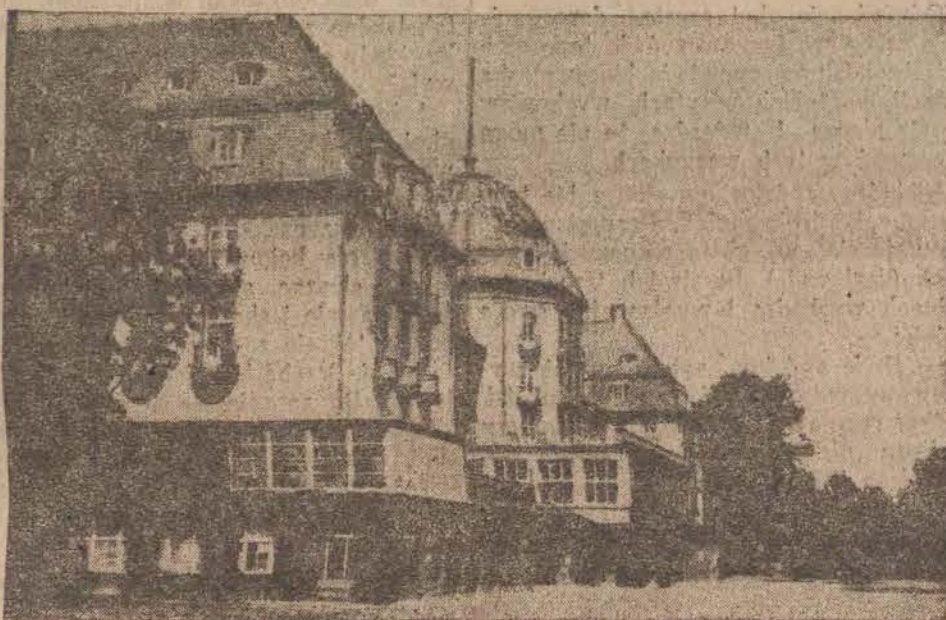
Poza tym zapowiedziana przez amerykańskie związki zawodowe AFL oraz CIO akcja polityczna, zmierzająca do wybierania do kongresu postów i senatorów, przychylnych światu pracy, zaczyna dawać wyniki. W wyborach uzupełniających do Izby reprezentantów w Baltimore

dzięki poparciu ogółu organizacji zawodowych, zwycięstwo odniósł kandydat demokratyczny Edward Garmatz, robotnik i członek związku zawodowego pracowników elektrotechnicznych.

Należy zaznaczyć, iż akcja polityczna amerykańskich związków zawodowych prowadzona jest wbrew ustawie antyrobotniczej Taft-Hartley, która zabrania podobnej akcji.

Stwierdzając, że przepis ustawy Taft-Hartley, zabraniający akcji politycznej na łamach prasy związków zawodowych narusza jej wolność, zagwarantowaną przez konstytucję, przewodniczący CIO, Filip Murray zaznacza, że byłby zadowolony, gdyby sprawa oparła się o sąd, gdyż dałoby to związkowi zawodowemu możliwość wykazania, że ustawa Taft-Hartley jest niezgodna z konstytucją.

Nad polskim morzem



SOPOT — GMACH GRAND HOTELU

Rehabilitują faszystów!

Rząd de Gasperi chce przywrócić Włochom dawne „dobre czasy” Mussoliniego

Profaszystowskie sympatie czynników rządowych we Włoszech zostały oficjalnie z całym cynizmem ujawnione w wywiadzie prasowym, jakiego udzielił włoski minister sprawiedliwości Grassi dziennikowi „Tempo”.

Oświadczył on, iż rząd włoski zamierza położyć kres dalszemu pociąganiu do odpowiedzialności faszystów i kolaborantów, złagodzić kary osobom, które zostały już skazane i otrzymały „zbyt surowe wyroki” zwłaszcza za

morderstwa, popełnione „z rozkazu wyższych oficerów”, oraz zlikwidować wszelkie konsekwencje czystki antyfaszystowskiej.

Rząd zamierza przywrócić również prawo głosu wszystkim faszystom i w tym celu wniosie odpowiednie zmiany do ordynacji wyborczych.

Minister Grassi wyraził nadzieję, iż rada państwa uwzględni odwołanie 15 tysięcy urzędników państwowych, zwolnionych pod zarzutem działalności faszystowskiej, umożliwiając im tym samym ponowne zajęcie dotychczasowego stanowiska w aparacie państwowym.

Ustawodawstwo antyfaszystowskie formalnie nie zostanie zniesione całkowicie tylko dla tego, by zapobiec nieuniknionej reakcji tego odłamu społeczeństwa włoskiego, który najbardziej ucierpiał z rąk kolaborantów faszystowskich.

Bevin zawiódł się na Francji

Sprzeciwia się ona podwyższeniu produkcji stali w Niemczech

Ambasador francuski w Waszyngtonie Bonnet, zawiadomił w piątek departament stanu, iż Francja sprzeciwia się podniesieniu poziomu produkcji przemysłu niemieckiego. Oświadczenie powyższe złożył Bonnet w związku z amerykańskimi projektami zwiększenia produkcji stali w Niemczech.

Ambasador podkreślił, iż istnieją już specjalne postanowienia, które regulują poziom produkcji stali w Niemczech, i za-

znaczył z naciskiem, że stawianie Francji w obliczu faktów dokonanych może utrudnić osiągnięcie porozumienia w sprawie realizacji planu odbudowy Europy.

Francja — podkreślił ambasador Bonnet — nie mając nic przeciwko temu, by Niemcy wydobywały więcej węgla, nie zgodzi się nigdy by węgiel ten służył do zwiększenia produkcji stali w Niemczech.

Znamienna dymisja

Ustąpienie min'stra wojny USA

W czwartek podał się do dymisji amerykański minister wojny Robert Patterson.

Prezydent Truman wyznaczył na to stanowisko dotychczasowego wiceministra wojny gen. Kennetha S. Royall'a.

Polska rozszerza

stosunki handlowe z zagranicą

Rozmowy polsko-węgierskie o zawarciu prowizorycznej umowy handlowej na okres I kwartału, prowadzone w Warszawie, rozwijają się pomyślnie i prawdopodobnie zakończą się w początku przyszłego tygodnia.

W związku z nową umową handlową polsko-bułgarską, wyjechała do Bułgarii dnia 19 bm. polska delegacja handlowa z wiceministrem przemysłu i handlu Szyrem na czele. W skład delegacji wchodzi: wicedyrektor departamentu importu min. przemysłu i handlu — Nowicki, radca Piwejko, radca Kowalewski oraz eks perci.

Arsenał „czarnych maquis”

został wykryty we Francji

Policja bezpieczeństwa podała w piątek wieczorem do wiadomości, że w miejscowości Poliques w pobliżu Bordeaux wykryty został tajny skład broni. Skład ten należał do wykrytej niedawno organizacji „czarnych maquis”.

Sprzedają, sprzedają...

Premier Grecji „wykańcza” wolność swego kraju

W piątek podpisane zostało w Atenach porozumienie, na mocy którego rząd grecki przekazał zarządowi anglo-amerykańskiemu lotniska w Atenach oraz na Krecie.

Jak donoszą z kół półoficjalnych — faszystowski rząd Maximosa miał się zwrócić do rządu tureckiego o przysłanie wojsk tureckich do Grecji — celem szybszego stłumienia powstania.

Zamach w Burmie

Zamordowano pięciu ministrów

W stolicy Burmy w Rangoon nieznanymi dotąd sprawcy zamordowali pięciu ministrów.

Depesza oficjalna nadesłana do Londynu przez gubernatora Burmy sir Huberta Ranco — donosi, że podczas obrad burmańskiego gabinetu podjechało przed gmach rady ministrów auto z 6-ciomą uzbrojonymi osobnikami, którzy wdarli się do gmachu i otworzyli ogień z automatów na członków rządu. Napastnikom udało się zbiec.

Zabici ministrowie byli członkami antyfaszystowskiej Ludowej Ligi Wolności.

Walki w Chinach

Sukcesy wojsk ludowych

Z Nankinu donoszą, że w Szantung toczą się zaciekle walki między nacierającymi wojskami ludowymi, a oddziałami rządowymi. Wojska ludowe opanowały linie komunikacyjne, prowadzące do Mandżurii i Chin północnych.

PRZYGODY WICKA I WACKA



CHŁOPAK: — Cudowny środek na po-
rost włosów, komu?
WICEK: — Biorę dla ciebie!
WACEK: — Zostaw, nie warto!



WICEK: — O! Jakis kołnierz intrzany
w śmieciach! Przyda się do mojego ka-
walu: pomoże dziać kupionemu leko-
wi...



WACEK: — Cóż to, lekarstwem na wio-
sy smarujesz walizę?
WICEK: — Robię na niej próbe sku-
teczności tego płynu...



WACEK: — O narody, sensacja!.. Wa-
lizka porośla gęstym włosem!
WICEK: — No, teraz będzie sobie pil-
nie ich smarował!..

O tym jak Antoni Moczygęba zalewał robaka

Bewian Antoni, wzór pijaka, stwierdził, że w brzuchu ma robaka. Choć robak bardzo był mały, jał go zalewać litrem wódki. Z początku tylko co niedziela zalewał swego dreczyciela, mówiąc: „Zaleję go i szlus!”. Lecz robak rósł i rósł i rósł!

Jał więc Antoni w dniu powszednie zalewać litrem wódki przedniej Robaka — swego dreczyciela i codziennie spijał się jak hela. Ale kuracja go zawiodła i nie mu, nie mu nie pomogła. Wytrąbił wiele mocznych wód, a robak rósł i rósł jak wrzód!

Facet nie stronił od butelki, a robak już, jak słoń, był wielki i nawet kły i trąbę miał on, choć go się codziennie zalewano. Słł reszta biedny szmirus gonł, Biała gorączka ma Antoni, Robaka zniszczyć chciał ten pan, Ale się w końcu zniszczył sam!

Stąd taki moral dla pijaka: Jeśli, pijaku, masz robaka, Co jest istota bardzo mała, To nie zalewaj go gorzalką, Bo robakowi gdy się mu da Wódę, ogromnie służy woda, A człowiekowi szkodzi. Ach, Obywateln, stroni od flaki!

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

Mięso, ciastka i lody można sprzedawać jutro i pojutrze

Prezydent Miasta Stawiski wydał wczoraj zarządzenie, na mocy którego w związku z trzecią rocznicą wydania Manifestu Lipcowego w poniedziałek i wtorek dnia 21 i 22 bm. nie obowiązują na terenie miasta żadne ograniczenia w obrocie artykułami spożywczymi. W poniedziałek i wtorek będziemy więc mogli jeść mięso, ciastka i lody.

Zjazd inwalidów wojennych

21 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Przew. Okr. i Kół Związku Inwalidów Wojennych R. P. Protektorat nad Zjazdem objął Min. Obrony Nar. Marszałek Zygmierski.

Uroczyste otwarcie Zjazdu odbędzie się w sali Roma w obecności przedstawicieli Rządu, organizacji politycznych i społecznych.

Konferencja robotników na temat drożyzny i spekulacji

W dniu 30 bm. w OKZZ odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich rad zakładowych z terenu naszego miasta i powiatu, poświęcona omówieniu dotychczasowych osiągnięć na odcinku walki z drożyzną i spekulacją.

Złożone zostaną sprawozdania przez przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej ob. Madzia oraz przez Komisję Cennikową przy czym obecni zgłoszą ewentualne wnioski w sprawie dalszej skutecznej akcji przeciwko spekulantom.

Zabawy i imprezy

odbędą się w Łodzi jutro i pojutrze z okazji Święta Odrodzenia. —
Bezpłatne kina pod gołym niebem, akademie i zabawy taneczne

Tegoroczne Święto Odrodzenia obchodzone będzie w całym kraju wyjątkowo uroczysto i wesoło.

Jeżeli chodzi o Łódź, wczoraj opracowany został dokładny program uroczystości, które odbędą się na terenie naszego miasta w poniedziałek i wtorek 21 i 22 bm.

We wszystkich zakładach pracy i instytucjach odbędą się jutro tj. w poniedziałek akademie, uroczyste programy artystyczne w wykonaniu zespołów świetlicowych.

O godz. 19-ej zaś w Teatrze Wojska Polskiego przy ul. Jaracza 27 Komitet Obchodu Święta Odrodzenia Polski organizuje wielką Akademię Centralną z udziałem przedstawicieli władz miejskich samorządowych, związków zawodowych, Wojska Polskiego, partii politycz-

nych, organizacji społecznych i łódzkiego świata pracy.

Poza tym o godz. 15-ej w sali CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się zamknięta akademia, zorganizowana przez Wojsko Polskie.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągną capstrzyk, w którym wezmą udział oddziały wojska, organizacji młodzieżowych i społecznych, ORMO, grupy kolejarzy, Straż Pożarna, Szkoła MO i Tramwajarze.

Uroczystości jutrzejszych dopełnią dwie interesujące imprezy. Na Placu Wolności i na Placu Leonarda ustawione zostaną ekrany i o godz. 10-ej wieczorem publicznie będzie miała okazję oglądać pod gołym niebem dwa filmy — na Pl. Wolności wyświetlany będzie film p. t. „Śluby kawalerskie”, zaś na Placu

Leonarda — „Cyrk”.

Kulminacyjnym punktem uroczystości, związanych z tegorocznym obchodem Święta Odrodzenia, będzie wtorek. Dzień ten, na mocy uchwały Prezydium Rady Ministrów, jako dzień święta narodowego, wolny jest od pracy w urzędach, instytucjach państwowych i samorządowych.

Komitet Obchodu Święta zwraca się z apelem do ogółu mieszkańców oraz do instytucji i przedsiębiorstw, aby odpowiednio udekorowali mieszkania i frontony domów.

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi poleca swym członkom odświetlenie udekorowanie wystaw sklepowych w dniach 21 i 22 bm. dla podkreślenia uroczystego charakteru święta.

Członkowie Sekcji Gastronomicznej proszeni są o wystawienie w dniu 22 bm. stołków i krzesel na ulicach dla ułatwienia ludności wzięcia udziału w zabawach ludowych.

W szeregu parków miejskich, a mianowicie w parku Stefańskiego, Leonarda, w Parku Ludowym na Polesiu I w parku Helenów odbędą się wielkie bezpłatne zabawy taneczne. Podobne zabawy zorganizowane zostaną w lokalach zamkniętych — w Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 i w dzielnicy Widzew PPR przy ul. Armii Ludowej nr. 88.

Po południu ludność miasta będzie mogła obejrzeć bezpłatnie igrzyska sportowe, a m. in. zawody kolarskie w parku helenowskim o godz. 18.30 i imponujące regaty wioślarskie w Parku Stefańskim.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągną wesołe pochody organizacji młodzieżowych, które śpiewem i muzyką dadzą wyraz ogólnej radości.

Poza tym — podobnie jak w poniedziałek — odbędą się bezpłatne seanse filmowe pod gołym niebem. O godz. 10 wieczorem na Placu Barlickiego (Zielony Rynek) wyświetlany będzie film „Ostatnia szansa”, na Pl. Zwycięstwa — „15-ty kapitan”, na Pl. Wolności — „Bohaterki Pacyfiku”.

Teatry łódzkie TUR, „Syrena”, „Lutnia” i Kameralny wystawią o godz. 17-ej bezpłatnie przedstawienia a w sali CRDK odbędzie się o godz. 19-ej bezpłatny koncert w wykonaniu orkiestry Ł. I. M.

W ciągu całego dnia ulicami miasta będą przejeżdżać udekorowane samochody łódzkich zakładów przemysłowych, obrazujące osiągnięcia naszego przemysłu. O naszym wielkim dorobku na wszy stkie odcinkach życia mówić będą także specjalnie ustawione stoiska z ekspozycjami.

Jak wynika z podanego programu, tegorocznemu obchodowi Święta Odrodzenia nadano specjalny charakter, gdyż udział w nim weźmie całe społeczeństwo, które żywotowo zmanifestuje swą wielką radość i ucześć rocznicę historycznego momentu utworzenia na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej pierwszej władzy polskiej — Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego! (o).

Pomyślny przebieg żniw

Doskonale zapowiada się także urodzaj ziemniaków

Żniwa na terenie województwa łódzkiego są w pełni. Przy sprzyjającej pogodzie do chwili obecnej zżęto już około 75 proc. żyta, z czego 15 proc. zwieziono już z pól. W przyszłym tygodniu zostaną zebrane i zwiezione resztki urodzaju.

Jednocześnie za parę dni rozpocznie się koszenie jęczmienia i owsa, potem pszenicy.

Sprzątnięty został z pól i omlęcony rzepak ozimy, dostarczający nam cennego ziarna olejowego.

Akcja żniwna nie napotyka na żadne przeszkody. Traktory i maszyny rolnicze zdają w zupełności egzamin. Wykorzystany został niemal cały park maszynowy.

Doskonale zapowiada się urodzaj na ziemniaki, których kopanie jak zwykle rozpocznie się we wrześniu.

Na terenie całego województwa akcja żniwna obejmuje: 300.000 ha żyta, 80.000 ha pszenicy, 260—270.000 ha owsa, 15.000 ha jęczmienia, 2.000 ha rzepaku, 200.000 ha ziemniaków. (k)

Zywność od poniedziałku na lipcowe kartki żywnościowe

Na karty żywnościowe zwykle oraz z nadrukiem RCA (Bejzonowa Centrala Apropowizacyjna) na m-c lipiec 1947 r. w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, począwszy od dnia 21 bm. sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

KAT. I i KAT. I RCA
0,50 kg cukru w cenie zł. 18,50 za 1 kg;
2 kg maki psz. 80 proc. w cenie zł. 3.— za 1 kg; 1,40 kg mięsa t. zw. rąbami w cenie zł. 8 za 1,40 kg.
KAT. II
0,40 kg cukru; 0,75 kg konserw mięsnych w cenie zł. 13,00 za 1 kg.
KAT. III i KAT. III RCA
0,40 kg. konserw mięsnych
KAT. IR i KAT. IR RCA
0,25 kg cukru; 1 kg śledzi w cenie zł. 17,50 za 1 kg; 1 kg maki psz. kraj 80 proc.
KAT. IIR
0,25 kg konserw mięsnych.
KAT. „Dz. 0—3” i KAT. „Dz. 0—3” RCA
0,25 kg cukru; 0,10 kg kakao w cenie zł. 60.— za 1 kg; 1 puszka soku, wagi 1,304 w cenie zł. 30.— za 1 kg.
KAT. „Dz. 4—7” i KAT. „Dz. 4—7” RCA
0,25 kg cukru; 0,30 kg kakao; 1 puszka soku wagi 2,970 kg.
KAT. „Dz. 8—12” i KAT. „Dz. 8—12” RCA!
0,25 kg cukru; 0,30 kg kakao.
KAT. „M” i KAT. „M” RCA
0,25 kg cukru; 0,25 kg słoniny, w cenie zł. 7,50 za 1 kg; 0,50 kg masła duńskiego, w cenie zł. 54,30 za 1 kg; 1 puszka soku wagi 1,304.
KAT. „M” (Ministerstwo Komunikacji)
0,5 kg. masła duńskiego.
KAT. „C” i KAT. „C” RCA
0,25 kg słoniny; 0,25 kg konserw; 1 kg płatków owsianych w cenie zł. 3.— za 1 kg; 1 puszka soku, wagi 2,970 kg.
Termin odbioru artykułów żywnościowych odbywa z dniem 31 bm.

Ostrożnie podlewać!
Woda kapie z balkonów na głowy przechodniom

Na wielu balkonach i parapetach okien ustawione są skrzynki na kwiatniki. Posiadacze ich bardzo często w czasie największego nasilenia ruchu pieszego podlewają kwiaty bez zachowania należytej ostrożności, wskutek czego woda wyciekając ze szpar skrzynek, opada na przechodniów, plamiąc im odzież. Polewanie kwiatników na balkonach i parapetach okiennych odbywać się winno w czasie, kiedy ruch uliczny maleje, względnie wieczorem. Władze administracyjne przypominają, że zgodnie z art. 98 prawa o wykroczeniach — kto bez zachowania należytej ostrożności przy podlewaniu kwiatników dopuści albo doprowadzi do wylewania się płynu z kwiatników, ulegnie w drodze postępowania karno - administracyjnego karze do 500 zł.

Dbajmy o domy!
Apel do Komitetów Domowych

Sekcja Komitetów Domowych przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej zwraca się z apelem do wszystkich Komitetów Domowych na terenie Łodzi, aby nadal rozwijały ożywioną działalność w kierunku remontów nieruchomości. Zarząd Miejski w wyniku starań uzyskał większe kredyty na cele inwestycyjne i w miarę możliwości będzie pomagał w pokryciu kosztów, związanych z naprawą dachów, studzien itp. W razie napotykania na trudności Komitety winny zwracać się do sekretariatu Sekcji Komitetów Domowych przy ul. Piotrkowskiej 307 w godzinach od 15-ej do 19-ej a Sekcja w każdym wypadku udzielać będzie pomocy przez interwencję u czynników zwierzchnich.

Milicjanci w bieli
Bia e mandury dla kompanii ruchu

Milicjanci, pełniący służbę na skrzyżowaniach ulic, zademonstrowali się wczoraj w efektownych białych bluzkach oraz czapkach i rękawiczkach tegoż koloru. Nowe letnie umundurowanie otrzymała cała kompania ruchu Komendy M. O. w Łodzi.

Walka ze spekulacją
objęła teren całego województwa łódzkiego

Niezależnie od akcji przeciwko spekulantom na terenie Łodzi, podobne kontrole odbywają się z ramienia Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi na terenie całego województwa łódzkiego. Godziennie napływa znaczna ilość meldunków o takich czy innych wykroczeniach. Obecnie otrzymano wyniki akcji, prze prowadzonych na terenie Radomska, Łęczycy, Aleksandrowa, Skierniewic i Rawy Mazowieckiej. Akcje przeprowadzały Społeczne Komisje Kontroli Cen przy udziale przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych. Kontroli poddane zostały sklepy spożywcze, rzeźnicze, piekarnie, spółdzielnie i wókiennicze. W Radomsku przy udziale 27 kontrolerów skontrolowano 111 sklepów, w tym spisano 47 protokółów karnych. W Łęczycy przy udziale 15 ludzi skontrolowano 73 sklepy, spisano 20 protokółów karnych.

Na terenie Aleksandrowa przy udziale 36 kontrolujących skontrolowano 25 sklepów, spisano 6 protokółów karnych. W Skierniewicach udział w akcji wzięło 33 osoby, skontrolowano 46 sklepów, spisano 6 protokółów karnych. W Rawie-Mazowieckiej przy udziale 6 kontrolerów przeprowadzono kontrole 39 sklepów, spisano 23 protokoły karne. We wszystkich wypadkach protokoły karne spisano za pobieranie cen spekulacyjnych, ukrywanie towarów i nielegalny handel wódką. Wszystkie sprawy celem rozpatrzenia skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi. Trzeba stwierdzić z zadowoleniem, że w porównaniu z poprzednimi kontrolami, w czasie których stwierdzono, że każdy sklep uprawiał spekulację, nastąpiła obecnie znaczna poprawa, gdyż na ogólną ilość 305 sklepów skontrolowanych spisa no tylko 102 protokoły.

Członkowie Str. Nar.

przed Wojskowym Sądem Rejonowym. Wojskowy Sąd Rejonowy po raz pierwszy w Łodzi rozpatrywał sprawę członków Stronnictwa Narodowego. Akt oskarżenia zarzucał Witoldowi Kotockiemu, że jako prezes i organizator łódzkiego okręgu Stronnictwa Narodowego odbywał tajne odprawy z przed wojennymi członkami tej organizacji i że był w kontakcie z delegatem Zarządu Głównego, niejakim „Czesławem”. Oprócz Kotockiego na ławie oskarżonych zasiadli Bryński Kazimierz, Melka Józef, Belka Antoni i Dębowski Józef również jako członkowie Stronnictwa Narodowego. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Kotocki został skazany na 10 lat więzienia, na mocy amnestii kara została zmniejszona do lat 5-ciu, Bryński na 8 lat, ze zmniejszeniem kary do lat 4-ch, Melka na 6 lat — kara zmniejszona do lat 3-ch, a Belka i Dębowski na 5 lat więzienia, którym kara, na podstawie amnestii, została darowana.

Rzekomy topielec
zakał sobie z Straży Pożarnej

Straż Pożarna otrzymała wczoraj alarmujący meldunek, że w basenie ulicznym przy zbiegu ulic Wojska Polskiego i Harcerskiej zatonał jakiś mężczyzna. Wskazywały na to porzucone obok basenu spodnie, w których znajdowały się dokumenty na nazwisko Bolesława Józwiaka, zam. przy ul. Książewicza 18. Straż Pożarna przybyła natychmiast na miejsce i wszczęła poszukiwania, jednakże mimo dokładnego przeszukania dna basenu — na zwłoki Józwiaka nie natrafiono.

„Topielca” zauważono po kilku minutach. Jakgdyby nigdy nic, podszedł w stroju adamowym do strażaków, zamierzając odebrać od nich swe spodnie. Józwiaka przekazano do dyspozycji M. O.

Uwaga! Czytelnicy i Prenumeratorzy
Redakcja i Administracja „Expressu Ilustrowanego” komunikuje, że wszelkie wpłaty za prenumeratę pisma, kierować należy na nasze konto PKO Nr VII-1331.

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego
Łódź - Północ
przy ulicy Południowej Nr. 67
zatrudnią tkaczy
Warunki do omówienia.
Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne.

Kino „WŁÓKNIARZ” Zawadzka 6
EMOCJONUJĄCA KOMEDIA
SPORTOWO-MUZYCZNA
PRODUKCJI RADZIECKIEJ
W rolach głównych:
W. WOŁODIN
I. PIEREWIERZIEW
N. CZEREDNICZEWA
A. STIERANOW
Wytwórnia MOSFILM
Eksploatacja: FILM POLSKI

Kino „WŁÓKNIARZ” Zawadzka 6
JUTRO PREMIERA!
KNOCK-OUT
Reżyser: Andrzej FROŁOW
Muzyka: W. SOŁOWIEW - SIEDOJ



Wróć, gdy będzie ci źle...

Straszliwy koszmar wojny zwałił się najpierw na Polskę. Przeleciał, niby upiorny huragan, zawiechrzył, zakotłował, rozpełtał w sercach ludzkich najokrutniejsze istynki, rozkrwawił tysiąc bezimiennych pobożników, rozplakał się łzami mordowanych przez hitlerowskich siepaczy męczenników i rozdygotał posępny chmurami chwiejącymi się nad krematoryjnymi piecami Oświęcimia i Treblinki.

Jego zatruty powiew dotarł wszędzie, niczego nie oszczędził. Nie ominął nawet Krobinek, gdzie żył sobie spokojnie Robert Dalmirski — hodując króliki, gołębie, kwiaty... i ciesząc swoje serce — małą Marysią.

Zadziwiający był stosunek starszego pana do córeczki Justyny!

Po latach daremnych prób zjednania sobie serca żony i córki, Dalmirski zrezygnował z dalszych starań pozyskania jeśli już nie miłości, przynajmniej wdzięczności swych pięknych lalek. A że jednak miał gorące serce, które potrzebowało koniecznie kochać kogoś, całą swoją miłość przełał teraz na Marysię: i poprostu nie widział po za nią świata!

Pierwsza czereśnia, która zaczęła się na drzewie, była dla Marysi. Dla Marysi była pierwsza róża, która zakwitła na kłombie. Z pierwszych angielskich królików, jakie wyhodował na swojej fermie, kazał zrobić futerko dla Marysi.

Kupując nowe hodowlane kury myślał:
— Ta rasa kur jest może mniej nośna, ale Marysia lubi białe kury.

Sadząc i szczepiąc nowe drzewka medytował:
— Ja może nie dołączam się już ich owoców. Ale za to w cieniu ich, w taki sam skwarny dzień, odpoczywać będzie kiedyś Marysia...

— Marysia!.. Marysia!.. Marysia! — niby najśladzszy refren powtarzało się to imię w krobinkowskiej sielance.

Tym razem Robert Dalmirski ulokował dobrze kapitał swoich uczuć, bo mała dziewczynka odplacała mu się sercem za serce: że aż niekiedy zła była na nią Justyna, że przedkładała nad matkę tamtego pana, który był dla niej właściwie zupełnie obcym człowiekiem.

Trapił się tylko poczęty pan Dalmirski, że mała, która w międzyczasie

skończyła elementarną szkołę, będzie musiała z początkiem nadchodzącego września przenieść się do Łodzi. Gryzł się tym poważnie i zastanawiał, czy by nie sprowadzić do Krobinek korepetytora?

W między czasie jednak nadciągały inne poważniejsze zdarzenia, które kazały mu myśleć o czym innym: wybuchła wojna.

Posmutniały Krobinki.

Tydzień przedtym powołany został do wojska syn jego byłego ogrodnika, a obecnie wspólnika Mateusza Sprędy. Zmobilizowano również młodego parobka Macieja.

Całe szczęście, że jest już po żniwach, ale w sadzie pełno jeszcze roboty. Pracuje więc stary Mateusz z synową i wnukami, krząta się po sadzie Justyna i Dalmirski i uwija się Marysia — taka różowa jak jabłka, które zbiera do dużego kosza.

Ale nie jest to kres zmartwień.

Pewnego dnia wczesnym rankiem zawarowały nad Krobinkami — płosząc białe gołębie — niemieckie samoloty. W Krobinkach nie wyrządziły one żadnej szkody, ale za to na pobliską wieś Brzeźnię rzuciły bomby zapalające i ostrzeliwały spokojnie pracujących na roli wieśniaków. Spłonęło kilkanaście zabudowań, zginęło ośmiu ludzi — a stało się to w tym samym dniu, w którym Niemcy przekroczyli polską granicę.

Wnet potem przez Krobinki — aczkolwiek te leżały nieco na boku — przechodziły zaczęły wozy z uciekającą z zachodu ludnością cywilną i tabory cofających się wojsk.

— Niemcy to poprostu horda dzikich zwierząt. Są straszni i bezwzględni —

mówią uciekinierzy, którzy zatrzymali się, ażeby przenoćować w Krobinkach.

Zaraz potem przejeżdża transport ewakuowanego z Sieradza czy z Kalisza wojskowego szpitala.

Kolumna zatrzymała się na chwilę w Krobinkach. Komendant prosi o wodę i mleko dla swoich rannych.

Kobiety wypadają przed dom. Bogu dzięki, że jest czym napić i nakarmić naszych polskich rannych żołnierzyków!

Jedna z pierwszych — dźwigając w ręce olbrzymi kosz z dojrzałymi gruszkami, przypada Marysia: i kamienieje.

Los oszczędził jej dotychczas podobnie potwornych obrazów. Raz wprowadziła widziała już psa, przejechanego przez samochód, który leżał potem — zmasakrowany i krwawy w przydrożnym rowie. Raz też widziała, jak instrząb uderzył z góry na małą gaskę, ugodził ją dziobem, zatopił w niej swoje szpony i odrzucił ze swoim łupem za pobliską olszynę.

Przez wiele tygodni prześladowała ją potem wizja tamtych strasznych dla jej czułego serduszka obrazów. Lecz oto teraz ujrzała coś stokroć bardziej niesamowitego.

Na ciężarowych autach, zasłanych słomą, leżeli nieruchomo ranni żołnierze. Byli brudni, obrośnięci, podobni raczej do szarych upiórów aniżeli do dziesiątków żołnierzyków, o których tak wesoło śpiewają piosenki!

Jedni z nich mieli poobwijane bandażami nogi, inni ręce. Tamtego głowa wyglądała niby jeden skrwawiony zwój bandaży, tak że widać mu było tylko smutne, prośzące niewiedomo o co oczy.

Mała Marysia uczuła w głowie zawrót. Myślała, że zemdleje. Po bohater sku opawała się jednak i podniosła do góry swój kosz z owocami. (D. c. n.)

